



Kolejny wyrok wobec kierowcy Ubera

2017-03-03

W piątek, 3 marca, zapadł kolejny, trzeci wyrok wydany w wyniku pełnego postępowania sądowego. Sąd uznał obwinionego kierowcę Ubera za winnego popełnienia zarzucanego mu we wniosku o ukaranie czynu, czyli wykonanie usługi przewozowej osób bez wymaganej licencji taksówkarskiej.

Postępowanie sądowe zostało przeprowadzone w trybie zwyczajnym, zarządzonym po złożonym sprzeciwie od wyroku nakazowego. Odbyły się trzy posiedzenia. Na pierwszym – obrońca obwinionego zgłosił wnioski dowodowe, sprowadzające się do wystąpienia przez sąd do firmy Uber Poland sp. z o.o. siedzibą w Warszawie z zapytaniem, czy jest możliwe „podszyć się” podczas rejestracji konta kierowcy Uber innej osoby na imię, które posiada obwiniony oraz jego fotografię, a także, czy obwiniony otrzymał wynagrodzenie za przewóz wymieniony we wniosku o ukaranie.

Tym razem sąd dopuścił te wnioski, jednakże korespondencja sądowa kierowana w tej sprawie do firmy Uber – nie była odbierana przez adresata. W związku z tym sąd na trzecim posiedzeniu postanowił o oddaleniu tych wniosków dowodowych, z uwagi na brak możliwości uzyskania odpowiedzi, po czym zamknął postępowanie i udzielił stronom mowy końcowe.

Obrońca w swoim wystąpieniu wniósł o umorzenie postępowania uzasadniając brakiem legitymacji Prezydenta Miasta Krakowa do przeprowadzania wobec kierowcy Ubera kontroli oraz nieprawidłowym przeprowadzeniu czynności przez pracowników Urzędu Miasta Krakowa, tj. niezgodnie z procedurą określoną w ustawie o transporcie drogowym (tj. uprzednie pisemne zawiadomienie o kontroli, okazanie legitymacji służbowej przez pasażera, sporządzenie w obecności kierowcy protokołu, itp.), a także brakiem w art. 60 § 1 Kodeksu wykroczeń, który stanowi „(...) Kto wykonuje działalność gospodarczą (...) bez wymaganej koncesji albo zezwolenia, podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny.” – określenia „licencja”, które zostało użyte we wniosku o ukaranie.

Sąd nie podzielił powyższych argumentacji i uznał kierowcę Ubera za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. wyświadczenie usługi przewozowej osób bez wymaganej licencji na wykonywanie transportu drogowego taksówką i ukarał go karą grzywny w wysokości 500 zł oraz zasądził od niego 150 zł kosztów sądowych.

W ustnym uzasadnieniu sąd odniósł się w szczególności do linii obrony. Sąd stwierdził, że obwiniony nie posiadał jakiegokolwiek licencji i dlatego też w przypadku obwinionego nie mają zastosowania przepisy określające zasady prowadzenia czynności kontrolnych, które można stosować tylko i wyłącznie wobec licencjonowanych (legalnych) przewoźników. Urząd Miasta Krakowa nie posiada innych instrumentów, niż te które zastosował wobec obwinionego, aby wyeliminować z rynku przewozowego nielegalnych przewoźników.

Sąd podkreślił także, że obowiązkiem Urzędu – jako organu licencyjnego, który wydaje licencje taksówkarskie – jest podejmować wszelkie działania mające na celu ochronę legalnej działalności przewozowej. Ponadto, sąd stwierdził, że gdyby przyznać argumentację obrony, tj. niemożliwością podejmowania czynności wobec nielegalnych przewoźników – to efektem takiego twierdzenia byłoby to, że nielegalni przewoźnicy dalej by unikali konsekwencji karnych za swoje nielegalne działania.



Reasumując, sąd nie przychylił się do wniosku obrony, co do braku upoważnienia Prezydenta Miasta Krakowa do złożenia wniosku o ukaranie, a użycie przez obrońcę określenia – w stosunku do przeprowadzonej przez Urząd czynności wobec kierowcy Ubera – „bezprawnej prowokacji”, sąd uznał je jako nadużyciem obrońcy. Z kolei, odnosząc się do zarzutu obrońcy, iż czyn zarzucany obwinionemu nie zawiera znamion wykroczenia, bowiem nie ma mowy w art. 60 § 1 Kodeksu wykroczeń o prowadzeniu działalności gospodarczej bez posiadanej licencji – sąd stwierdził, że sformułowanie koncesji albo zezwolenia jest pojęciem tożsamym, zbieżnym z terminem licencji, które zostało użyte w zarzucie.

Nadmienmy, że 29 grudnia ub.r. oraz 13 lutego br. przed sądami rejonowymi dla Krakowa-Podgórze oraz Krakowa-Śródmieścia w identycznych sprawach innych kierowców Ubera – orzeczone zostały wyroki w wyniku pełnego procesu sądowego. Sąd uznał kierowców Ubera za winnych wyświadczenia usługi przewozowej osób bez wymaganej licencji taksówkarskiej i ukarał ich karą grzywny w wysokości 2000 zł i 100 zł.